

Andrzej Gaczoł

Marian Kornecki (1924-2001)

31 grudnia 2006 minęła piąta rocznica niespodziewanej śmierci wybitnego znawcy i wielkiego miłośnika sakralnej architektury drewnianej, niestrudzonego inwentaryzatora oraz bezkompromisowego obrońcy i opiekuna zabytków na terenie całej niemal Polski, dra Mariana Korneckiego. Pierwszego laureata nagrody Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków im. Hanny Pieńkowskiej i Jerzego Łomnickiego w 1985 r. oraz Członka Honorowego SKZ od 1989 r.

Był krakowianinem, wychowanym w rodzinie o bogatych tradycjach patriotycznych i o głębokiej miejskiej kulturze. Był człowiekiem wyjątkowo prawym, szczerym i tolerancyjnym, nigdy nie odmawiającym pomocy i całkowicie, a przy tym niezachwianie oddanym gronu przyjaciół oraz wybranych współpracowników. Miłośnikiem piękna i sztuk wszelakich.

Może to wydać się paradoksalne, ale Marian Kornecki – za namową „starszych” – ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim studia prawnicze, a przez kilka lat pracował w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, co zaowocowało świetną znajomością typów... lokomotyw parowych. Podczas okupacji konspirował, a tuż po zakończeniu wojny przeżył swój czas w harcerstwie i to nie z kimś przypadkowym, ale z przyjacielem Januszem Bogdanowskim. W 1951 r. podjął pracę w krakowskim Wojewódzkim Urzędzie Konserwatorskim i już od 1953 r. był zastępcą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, dr Hanny Pieńkowskiej. Po utworzeniu w 1967 r., w strukturach tegoż urzędu Biura Dokumentacji Zabytków, objął kierownictwo tej jednostki i sprawował je do chwili reorganizacji sieci województw w Polsce, co doprowadziło do likwidacji dawnego „dużego” województwa krakowskiego. Od 1976 r., niemal do czasu przejścia na emeryturę (1990), kierował Pracownią Dokumentacji Naukowej i Ewidencji Konserwatorskiej w Oddziale Krakowskim PP Pracowni Konserwacji Zabytków. Będąc „od zawsze” zafascynowany kościołami drewnianymi, w 1988 r. uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim doktorat nauk humanistycznych, na podstawie pracy *Kościoły drewniane w Małopolsce. Zagadnienie uwarunkowań oraz systematyka typów i form architektury (od średniowiecza do XX wieku)*.

Równocześnie od 1954 r. współpracował z Pracownią Inwentaryzacji Zabytków Instytutu Sztuki PAN. Jako inwentaryzator i współredaktor *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, wraz ze swoim najbliższym przyjacielem, prof. Tadeuszem Chrzanowskim, wydał 43 tomy katalogu,



w tym w pełnym zakresie katalogi dla województw: opolskiego i bydgoskiego!

Od 1981 r. przez wiele lat był wykładowcą w Katedrze Etnografii Słowian Uniwersytetu Jagiellońskiego, członkiem Zarządu Oddziału Krakowskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki, przewodniczącym Sekcji „Kościoły Drewniane”, od 1991 r. – przewodniczącym prestiżowej Komisji Programowania i Oceny Realizacji Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, wieloletnim rzeczoznawcą Ministra Kultury i konsultantem naukowym Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie.

Nie jest możliwe w krótkim wspomnieniu przypomnienie wszystkich pełnionych funkcji i osiągnięć naukowych i publicystycznych Mariana Korneckiego. W 1999 r. dla uczczenia jubileuszu 75-lecia Jego urodzin, zespół przyjaciół i współpracowników z Ośrodka Dokumentacji Zabytków z Warszawy i z Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Krakowie ufundował mu skromną Księgę Jubileuszową pod tytułem *Patientia et tempus*. Zamieszczony w tejże księdze wykaz opublikowanych prac zajął aż piętnaście stron. Wspólnie z Tadeuszem Chrzanowskim opublikował m.in. książki: *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, *Sztuka Śląska Opolskiego i Polskie pomniki w świątyniach Rzymu*, a sam – przede wszystkim – monumentalną pracę: *Kościoły drewniane w Polsce*, będącą poszerzoną wersją pracy doktorskiej.

W ostatnich miesiącach przed śmiercią wiele czasu i energii poświęcił przygotowaniu pełnej dokumentacji poprzedzającej wpis małopolskich kościołów drewnianych na Listę Światowego Dziedzictwa. Niestety, wymarzonego dnia, w którym zapadła stosowna decyzja UNESCO, nie doczekał. Zapewne byłby tak uszczęśliwiony i promienny, jak podczas wspomnianych uroczystości jubileuszowych, które miały miejsce 15 IV 1999 w gościnnych progach krakowskich franciszkanów konwentualnych. Jak już wspomniałem, na otaczający go świat reagował najczęściej z wyrozumiałością i uśmiechem. Okrutnie gniewał się bowiem rzadko i to najczęściej w sytuacji, jeżeli ktoś proponował... przeniesienie do zbiorów muzealnych czegośkolwiek z kościoła, nawet z zaniedbanego i niezabezpieczonego. Największe wzburzenie kończył słowami: *pora umierać!*

Pomimo że od Jego śmierci upłynęło już pięć lat, w pamięci i w sercach bliskich oraz przyjaciół żyje On nadal i mam nadzieję, że żył będzie jak najdłużej.